

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, niedziela, 15 czerwca 1947 roku

Nr 161 (463)

To nie jest Grecja...

## Chcą kupić Europę

za 5 miliardów dolarów. — Pomoc Ameryki może być przyjęta, ale nie na warunkach politycznych

Koła reakcyjne w Europie usiłują obecnie wywołać „sztuczny ruch” dokoła ostatniego oświadczenia sekretarza stanu USA, Marshalla. Jak wiadomo, min. Marshall zaoferował Europie szeroko zakrojoną pomoc, o łącznej sumie 5 MILIARDÓW DOLARÓW.

Równocześnie koła waszyngtońskie przy stąpiły do energicznej akcji propagandowej, która ma na celu „spopularyzowanie” planów amerykańskich w poszczególnych państwach europejskich.

W ramach tej akcji udaje się wkrótce do Europy podsekretarz stanu USA, Clayton, aby wziąć udział w odbywającej się w Genewie Międzynarodowej Konferencji Handlowej. W czasie swego pobytu w Europie zamierza on odwiedzić również stolice kilku państw europejskich celem „zbadania możliwości” wprowadzenia w życie proponowanego przez Marshalla wspólnego planu pomocy amerykańskiej dla Europy. Clayton ma poinformować rządy europejskie

CZEGO ŻĄDA OD NICH USA

### Propozycje Polski w ONZ w sprawie rozbrojenia międzynarodowego

Delegacja polska do Rady Bezpieczeństwa przedstawiła szereg propozycji, zmierzających do uzyskania kompromisu między istniejącymi planami pracy nad zagadnieniem rozbrojenia — radzieckim i amerykańskim.

Propozycje polskie, które są próbą połączenia w jedno propozycji amerykańskich i radzieckich, dyskutowane będą na następnym posiedzeniu komisji 18-go czerwca.

Przyjęcie ich przez komisję, byłoby olbrzymim krokiem naprzód w obecnym stadium prac nad rozbrojeniem w ONZ.

### „Marsz na Waszyngton” — demonstracja pół miliona robotników

Amerykańska Federacja Pracy (AFL) powzięła uchwałę zorganizowania oryginalnej akcji protestacyjnej przeciwko nowemu ustawodawstwu pracy.

W wyniku tej akcji protestacyjnej kolumna samochodowa członków AFL i CIO opuściła Los Angeles udając się w kierunku Waszyngtonu.

Przewiduje się, że zanim kolumna dotrze do Waszyngtonu, będzie ona liczyła wiele tysięcy samochodów.

### „Wisi na włosku”

monopartyjny gabinet de Gasperi

Istniejący od dwóch tygodni nowy gabinet włoski przeszedł w piątek wieczorem pierwszą próbę. Podczas głosowania nad wnioskiem o odroczenie dalszych dochodzeń w kwestii nadużyć przydziałowych wniosek ten został przyjęty, a rząd uratowany tylko dzięki temu, że 100 deputowanych centrowych opuściło salę, wstrzymując się od głosowania.

Od stanowiska tych deputowanych zależą dalsze losy rządu podczas głosowania w przyszłym tygodniu nad wotum zaufania.

wzajemian za udzielenie im pożyczek względnie kredytów dolarowych (!)

\* \* \*

Omawiając ostatnie wystąpienie min. Bevin, który poparł plany Marshalla, dziennik londyński „Daily Worker” podkreśla, że entuzjazm Bevin dla planu Marshalla wywołał zdumienie, ponieważ konferencja Partii Pracy w Margate odrzuciła stanowczo wszelkie „Churchilowskie plany” stworzenia stanów zjednoczonych Europy, Marshall zaś wyraźnie podkreślił, że koncepcja jego jest ZBLIŻONA DO PROGRAMU CHURCHILLA.

Dziennik podkreśla również, że powszechne zdziwienie wywołała okoliczność, że Wielka Brytania podejmuje inicjatywę w sprawie realizacji planu Marshalla bez uprzedniego porozumienia się z trzecim wielkim mocarstwem, a mianowicie ze Związkiem Radzieckim.

W kołach politycznych stolic europejskich podkreśla się, że pomoc w odbudowie zniszczeń wojennych jest potrzebna i będzie chętnie przyjęta, jednak państwa mitujące niepodległość i wolność,

ODRZUCĄ WSZELKĄ „POMOC”,

uwarunkowaną jakimikolwiek żądaniem politycznymi.

## Anglia zacieśnia współpracę z państwami demokratycznymi. — Przewodniczący Labour Party, min. Baker z wizytą w Belgradzie i Pradze

Jak donoszą z Londynu, agencja Reutera, komentując wizytę ministra Noel Baker'a w Belgradzie, stwierdza, że w kołach dyplomatycznych wizyta ministra brytyjskiego uważana jest za zapowiedź nowej ery w stosunkach Wielkiej Brytanii z Jugosławią.

W kołach tych sądzą, że minister brytyjski o powadze, jaka cieszy się Noel Baker nie przybyłby do Belgradu tylko po to, by dokonać otwarcia wystawy książki brytyjskiej. Korespondent agencji Reutera przypomina poza tym, że obecnie toczą się rokowania pomiędzy rzeczoznawcami, w sprawie odszkodowań za upaństwowienie majątków brytyjskich w Jugosławii.

\* \* \*

W dniu 15 czerwca brytyjski minister lotnictwa Noel Baker udaje się samolotem do Pragi, gdzie zabawi kilka dni.

Wizyty min. Noel Baker'a w stolicach Jugosławii i Czechosłowacji pozostają w związku z podjętą ostatnio przez min. Bevin'a akcją, mającą na celu zacieśnienie współpracy i wydatną poprawę stosunków z państwami demokratycznymi Europy środkowej i wschodniej.

## Plan walki z drożyzną opracowała CKZZ. — Świat pracy zmobilizowany do walki ze spekulacją

W tych dniach Komisja Centralna Związków Zawodowych opracowała plan walki z drożyzną i spekulacją.

Okregowym Komisjom i Powiatowym Radom Związków Zawodowych polecono delegować przedstawicieli do: Komisji Cennikowych, Komisji Notowań Cen, Społecznej Komisji Kontroli Cen, jak również do Komisji Kontrolno-Kwalifikacyjnych. Liczba kontrolerów społecznych dla Warszawy wyniesie około 1 tysiąca, dla Górnego Śląska 2,5 tys. osób, dla Łodzi 1 tys. osób. Łącznie w całym kraju przewidziano liczbę kontrolerów na 14.800 osób.

Na walnych zebraniach załóg fabrycznych zostaną wybrane komitety, które wyznaczą kandydatów na kontrolerów oraz przyjmować będą meldunki o faktach pobierania wysokich cen, zapozna-

wać będą ogół z obowiązującymi cenami i współpracować będą z Komisjami. Do wszystkich komitetów powołane będą kobiety pracujące, żony i córki robotników i pracowników. W ten sposób zostaną zmobilizowane masy pracujące do jak najszybszego udziału w walce ze spekulacją.

Komisje powołane będą przy Powiatowych względnie Miejskich Radach Narodowych. Zadaniem ich będzie przestrzeganie przepisów o zwalczaniu drożyzny, organizacja i koordynacja kontroli, współdziałanie z organami powołanymi do zwalczania drożyzny. Komisje zorganizują dużą liczbę lotnych grup kontrolnych.

Kontrola powinna polegać na stwierdzeniu: czy w przedsiębiorstwie kontrolowanym znajduje się na widocznym miejscu cennik zgodny z cennikiem urzę-

## Kienura

### wygwizdany!..

(H. Or.). Zdarzyło nam się być przed wojną na jednym z „przyjęć prasowych” u p. Jana Kiepury. W asyście wytwornego sekretarza prywatnego witał gości jeszcze wytworniejszy „chłopiec z Sosnowca”. W dalszej amfiladzie pokoiów (przyjęcie miało miejsce w apartamencie hotelu „Bristol”) widać było stos eleganckich, opatrzonych różnorodnymi nalejkami waliz i nesseserów.

P. Kiepura raczył rozmawiać z nami na przemian zblazowanym, na przemian łunackim i „powiślańskim” głosem. Z tej konwersacji wynieśliśmy solidarnie, jedno, jedyne wrażenie. Że głos jak głos ale podobnego kpa, samochwała i tuma na, ze świeca chyba szukać.

Widzieliśmy go później na uroczystości w „Romie”, gdzie niestawnej panięc Rydz-Śmigły dekorował go jakimś odznaczeniem za „zasługi”. (W wojsku bowiem Kiepura dosłużył się wysokiej rangi st. strzelca, czyli był frajtrzem, jak pewien zbrodniarz z wiechem włosów na czole). Kiepura stanął wówczas na baczność i „melduje posłusznie, wszystko dla Polski, panie marszałku!”

No i zrobił dla tej Polski, co mógł i na co go było stać. A więc wybudował w Krynicy luksusowy i dobrze dochodowy hotel „Patria”, czyli „Ojczyznę” (co za czułe serce u tego chłopaka!). Od czasu gdy przebywała tam królowna holenderska, było kogo „dyrektor generalny” (ojciec p. Kiepury, ex-pekarczyk z Sosnowca) nie przyjmował. Trzeba było mieć tytuł, rangę, albo bardzo, ale to bardzo grubą forszę. Potem ożenił się z Niemką, Martą Eggerth. W czasie wojny o wolność i pokój — bohaterko śpiewał za dolary. I wreszcie, na ukoronowanie swej działalności i swego patriotyzmu — przyjął obywatelstwo amerykańskie. Nie nodały mu się nowe porządku w kraju rodzinnym. Pekarczyk z Sosnowca dobrze się czuł w towarzystwie arystokracji, tytułów i pieniądza. W Polsce zaś pozostali biedacy, proletariat.

Obecnie, jak donosi prasa, znudził się nieco Ameryce. Na przedstawieniu „Wesołej Wdówki” został po prostu wygwizdany. Oburzony „mistrz” zerwał przedstawienie, zeszedł ze sceny i, jak slychac, przenosi się do Wiednia, gdzie ma wystąpić w filmach austriackich. Pewno więc z kolei przyjmie obywatelstwo austriackie.

Powiecie, że to Kiep, że to blahy i kiep - ski temat? Niezapelnie. Bo takich kópów wypierających się własnej Ojczyzny, rzuciących ją dla stanowisk, forsy i z nienawiści do demokratycznego ustroju jest dużo więcej. To jest nauka dla nas, co były warte „gwiazdy” i pupile rządu i ustroju sanacyjno-endeckiego.

To są odpanki śmiecie ludzkie. Niech idą do iWiednia, Nowego Jorku, Londynu i diabla. I niech tam już pozostaną. Obejdziemy się bez nich. Damy sobie radę. I powietrze ojczyste będziemy mieli czystsze.



Coś dla kobiet — młodych i... „średnich“

# JAK ZACHOWAĆ URODĘ?

**Nie wszystko robią szminki. — Słuszny i zdrowy tryb życia jest ważniejszy. — Korzystajmy z wody, słońca i powietrza**

Zadna inna pora nie odsłania tak bezlitośnie wszystkich braków w naszym wyglądzie — jak lato. Słońce ten najlepszy lekarz i „kosmetyka“ dla wyjeżdżających na urlopy i wakacje (nie mówimy tu o próżniaczych damulkach, wynajmających fotele w gabinetach „piękności“, które jeżdżą dokąd chcą i kiedy chcą — nie są warte aby się nimi zajmować poważnie), jest z drugiej strony najbardziej krytycznym zwierciadłem, w którym nas — pozostałe w miescie — oglądają znajomi i nieznajomi i w którym przyjrzymy się sobie z uwagą.

Mimo pudrów i szminki, ze zmęczonej twarzy wyglądają podkrążone oczy okolone „promyczkami“ zmarszczek, cera żółta, niezdrowa, jakieś wypryski, jakieś niewiadomo skąd krostki. Gdy znika, często „na siłę“ wywoływany uśmiech — twarz nabiera dziwnie zmęczonego i — mówmy szczerze — starego wyglądu. I nic nie chce pomóc na to jeszcze trochę więcej różu i pudru. Zupełnie od czego innego należy zacząć regenerację.

Przede wszystkim nie sugerować się brakiem czasu. Jasne jest, że kobieta pracująca 8 godzin w fabryce, szkole czy biurze, zmuszona jeszcze po tym zajęć się domem i dziećmi — nie ma czasu na godzinne krygowanie się przed lustrem, na pielęgnowanie swojej urody tak, jak to czynią wspomniane wyżej „pięknie“ pa sożytyjące najczęściej na pracującym ciężko cały dzień mężu. A nawet jak znajdzie się wolna chwila, nie chce się poprostu myśleć o czymkolwiek poza tym, że nareszcie można nic nie robić. Z tym właśnie osłabieniem woli, którego wynikiem jest tak wielka ilość młodych jeszcze a zaniedbanych kobiet — należy walczyć.

Muszą zniknąć z naszego słownika retoryczne pytania w rodzaju: nie mam dla kogo, więc poco się starać o ładny wygląd? — lub — co to pomoże? jak mam się komu podobać, to i tak będę się podobała. Trudno o większy nonsens. Dla kogo? — dla nikogo! Dla siebie

samej! Dla swojego, dobrego samopoczucia, dla swojej własnej satysfakcji. Pozatym, przekonajmy się! Rezultaty dbania o siebie, nie dadzą długo czekać. Najbardziej ślepy mąż w końcu zauważy, że żona młodziej i lepiej wygląda, nie mówiąc już o dzieciach, które bardzo bystrze i krytycznie nam się przyglądają i które są niesłychanie wrażliwe na uczesanie, ładną cerę, jednym słowem — na

estetyczny i miły dla oka wygląd matki.

Nie przeceniajmy szminki i kosmetyczki. Cudów niema.

Pamiętajmy natomiast, że wrogiem naszej urody numer 1 jest — wódka! Czasami młoda kobieta po wypiciu kilku kieliszków wygląda nawet korzystniej; ma rumieńce, oczy jej się błyszczą, ale jaki jest efekt następnego dnia?

Ziemista cera, ból głowy, brak apetytu, — doprawdy nie warto. Gdy sztuczne podniecenie alkoholem mija, tym jaskrawiej widać spustoszenie jakie wywołuje nieracjonalny tryb życia na naszych twarzach — bo o to nam przeważnie chodzi „co widać“. A czego nie widać? Jakiej zmiany powoduje alkohol w naszym organizmie, w funkcjonowaniu serca, wątroby i t.d.? Unikajmy wódki!

Nie unikajmy natomiast ruchu i świeżego powietrza, a w miarę możliwości starajmy się uprawiać sporty.

Teraz jest lato, zamiast spędzać wolne popołudnia i dni świąteczne na plotkach w dusznych, zadymionych mieszkaniach własnych, czy przyjaciółek — zabierajmy męża i dzieci, (jeśli ich nie mamy to znajomych, o ile oczywiście nie lubimy samotności) i jedziemy za miasto, do parków, nad wodę. Dzień, spędzony w słońcu, na powietrzu, nad wodą i w wodzie — odmłodzi nas fizycznie i psychicznie lepiej i prędzej niż posiadzenia przed lustrem, „wkłapywanie“ „cudotwórczych“ kremów i innych specyfików nieraz nawet zupełnie nieszkodliwych, ale i niczym nieusprawiedliwiających nas z tego do nich nabożnego zachwytu. (d)

## Uwaga Czytelnicy i Prenumeratory!

Redakcja i Administracja „Expressu Ilustrowanego“ komunikuje, że wszelkie wpłaty za prenumeratę pisma, kierować należy na nasze konto PKO Nr VII-1331.

**„EXPRESS“**  
**WYSYŁA NA URLOP**

**Kupon Nr. 23**

**Wyciąć i zachować!**

## Nowe kadry fachowców

kszałca Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy woj. łódzkiego

Na wszystkich frontach toczy się dzisiaj w Polsce zacięta walka z drożyzną. Rząd i całe społeczeństwo chce wspólnym wysiłkiem położyć kres wszelkiego rodzaju spekulacji.

Ale walka ta byłaby jednostronna, gdyby ograniczała się ona tylko do tepienia spekulantów, którzy pragną czerpać zyski z mętnych źródeł nieustannie podbijając ceny.

Miarodajne czynniki dokładają równocześnie wszelkich starań, ażeby obniżyć cenę surowca, z którego produkujemy przedmioty, służące nam do codziennego użytku.

Lecz cóż z tego, jeśli na przykład obniżymy cenę skóry? Obuwie jest i tak nieproporcjonalnie drogie, albowiem droga jest bardzo robocizna. A że szewcy, czy krawcy podbijają ceny, jest wynikiem niesłychanego zmniejszenia się kadry rzemieślniczej konsekwentnie niszczonej przez hitlerowskich okupantów. A stąd jasny wniosek: powiększając planowo ilość fachowych rzemieślników, przyczynimy się waleń do zmniejszenia drożyzny na niektórych odcinkach.

Oto dlaczego działalność Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego śledzimy z wielką uwagą i uznaniem.

Instytut ten, który w tych dniach obchodził XX-lecie swego istnienia, ma za sobą nader chlubną tradycję, realizując: 233 szkół i kursów, 64 wystaw i poka-

zów, 166 odczytów i prelekcji i przeszkalaając 8.300 osób na fachowych rzemieślników.

Wszystkie urzędowe czynniki, rozumiejąc, jak piekąca jest sprawa wyprodukowania nowego narybku fachowych rzemieślników, udzielają mu jak najdalej idącej pomocy: i oto w Demokratycznej Polsce następuje renesans tego ważnego ośrodka, na którego czele stoi dyr. Eugeniusz Dębowski.

Z okazji XX-lecia swojej działalności zorganizował Instytut interesującą wystawę w Galerii miejskiej w Parku Sienkiewicza, obrazującą naprawdę imponujące osiągnięcia tego pożytecznego ośrodka Przynależenia Zawodowo-Gospodarczego.

Z przyjemnością oglądaliśmy ekspozycję z najrozmaitszych działów krawiec czyny damskiej, jak piękne szlafroczki, sukienki, płaszcze, bielizna — wspaniałości wykonane rękoma kobiet uczących się na kursach kroju i szycia w czasie wolnym od zajęć zawodowych i domowych. Widzieliśmy stoiska różnych innych kursów. Oglądaliśmy cholewki wykonane przez bezrobotnych, którzy po sześciu miesiącach nauki, doszli do pierwszorzędnej perfekcji i zdobyli sobie kawałek chleba.

Ci nie będą już musieli trudnić się szabrami, albo wiać się po ulicach z mandolinami w rękach, udając śpiewaków...

## Codzienna nowelka „Expressu“

### Ostatnie nieporozumienie

Zyli z sobą od lat 23 i wydawali się szczęśliwymi. Bynajmniej nie w sposób zbyt jaskrawy, lub wyzywający. Broń Boże! Obydwoje odczuwali instynktownie niechęć do wszystkiego co głośnie i krzykliwe. Byli szczęśliwi na sposób poważny.

Czynili sobie zwyczajnie, bez wszelkiej niechęci, ustępstwa, bez których nie może być wspólnego życia. Kiedy udzielali sobie wzajemnie rad lub wskazówek, czynili to z taktem i oględnie. A jeśli kiedy ujawniła się między nimi różnica zdań, ton ich jednak pozostawał spokojny.

On był powieściopisarzem. Imię jego nie zyskało jednak specjalnego rozgłosu. Było to zupełnie zrozumiałe. Aby bowiem osiągnąć poważny sukces, rekordowy nakład, trzeba pokazywać się w wytwornych salonach i asystować przy różnych ceremoniach wielkiego świata... A on odczuwał do tego niechęć.

— Przesadna skromność — mówili jego przyjaciele. W rzeczywistości był to tylko brak odwagi.

Gdy przychodził do domu, całował zazwyczaj swoją żonę w czoło, wypowiadając przy tym zawsze równobrzmiące zdanie:

— Spodziewam się, żeś niezbyt nudziła się podczas mojej nieobecności?

A jej odpowiedź była zawsze jednako-

— Ach, w domu jest zawsze tyle zajęcia. Ale jestem uradowana, żeś już wrócił.

Brała ona również udział w pracach swego męża chociaż w zakresie całkiem skromnym. Jej to zazwyczaj powierzał przepisywanie na maszynie swych rękopisów. To podrzędne zajęcie wystarczało, że uważała się za jego współpracowniczkę, tymbardziej, że i do niej również należała misja odnoszenia rękopisu do redakcji.

Jakże daleką była od tego, by przypuszczać, że spokojnemu jej szczęściu zagraża jakieś niebezpieczeństwo. Czyż mogła na chwilę przypuszczać, że Lucjan przy swej pięćdziesiątce, da sobie zawrócić głowę pewnej rozwódce? A jednak tak się stało.

Zakochał się. Tak mu się przynajmniej zdawało. A właściwie dlatego że był tak zgodliwego i spokojnego usposobienia, piękna rozwódka kierowała nim dowoli. I jakgdyby żądając jakiegoś podarunku, zażądała od niego pewnego dnia, by się z nią ożenił. Oczywiście należało się przed tem rozwiść, ale to chyba całkiem łatwa rzecz. Po 23-letnim małżeństwie nie należało się spodziewać; by go żona kochała jeszcze. Udzieli mu więc łatwo rozwodu.

Podczas całego wieczoru w domu szukał ciągle jakiej okazji, by rozmówić się na ten temat z żoną. Nie mógł się jed-

nak zdecydować na taką rozmowę. Wszak był taki powściągliwy i bojaźliwy...

Nagle wpadł na pomysł. Jeśli sobie uprzytomnimy, że Lucjan był powieściopisarzem, to będziemy mu mogli wybaczyć, że postanowił z tej okoliczności skorzystać.

I aby wytłumaczyć żonie sytuację, przywołał do pomocy swój talent i napisał nowelę, w której pod zmyślonymi imionami przedstawił swoje życie małżeńskie. By całkowicie się upewnić, że będzie zrozumianym, zwracał szczególną uwagę na oddanie pewnych intymnych szczegółów, aby pani Janka nie mogła mieć żadnych wątpliwości co do sensu i celu nowelki. Rozwiązał wreszcie konflikt w ten sposób, że jego małżonkowie w noweli rozwiedli się, przyczem żona rzekła do swego męża, do którego nie czuła żadnej już miłości: — „Zgodzi!“ i wyjechała na południe, gdzie pędziła u swoich krewnych bez troski żywot.

Oddając pani Jance rękopis do przepisania, z trudem tylko zdołał opanować swe wzruszenie. Dla niego bowiem był to faktycznie czyn niezwykły. Ale jego rozwódka zapewne będzie bardzo zadowolona...

Kiedy wracał wieczorem do domu, zapływał się sam w duchu, jak go też żona przyjmie.

— Spodziewam się, żeś się nie bardzo nudziła podczas mojej nieobecności? — mruknął niepewnym głosem.

A ona odpowiedziała:

— Ach, w domu jest zawsze tyle za-

jęcia. Ale jestem uradowana żeś już wrócił.

Czyżby go miała nie zrozumieć? A może przepisanie noweli odłożyła do jutra? Zapytał ją o to. Ale nie, tego samego dnia przepisała rękopis i wysłała go już do redakcji.

Dlaczego więc milczała? To zachowanie się żony było dlań zupełnie niezrozumiałe. Martwił się kilka dni, nie wiedząc jak postawić tę sprawę jasno i otwarcie.

Kiedy jednak nowela ukazała się w druku, wyjaśniły się jego wątpliwości. Czytał i nie wierzył własnym oczom. Żona jego zmieniła zakończenie. Dwoje małżonków rozwiodło się wprawdzie, ponieważ mąż nalegał, lecz żona, której miłość nawet po 23-letnim pożyciu nie wygasła jeszcze, umarła ze zmartwienia.

To była jej odpowiedź! Lucjan ją zrozumiał. Tego samego dnia jeszcze zerwał z piękną rozwódką. I tak jak żona nie zawiadomiła go o swej przygodnej współpracy, tak i on nie odważył się przyznać, że czytał nowelę w jej ostatecznej przeróbce.

— Spodziewam się, żeś się nie bardzo nudziła podczas mojej nieobecności? — zapytał jak zawsze, wracając do domu, tylko, że tym razem było w jego głosie więcej ciepła niż kiedyindziej.

— Ach, w mieszkaniu jest zawsze tyle zajęcia! Ale jestem bardzo, bardzo uradowana żeś już wrócił — odparła żona, wyciągając ku niemu swoje ramiona.

Było to ostatnie nieporozumienie w ich życiu...



# PRZYGODY WICKA I WACKA



PIEKARZ: — Co ci się stało?  
KUBA: — Milicja idzie!...  
PIEKARZ: — Wcale nie jestem, zachwycony!... Ratujmy mąkę!



PIEKARZ: — Dobry był pomysł z tym starym płótnem! Zamaskujemy wejście do piwnicy...  
KUBA: — Musowo, że tak!



MILICJANT: No gdzie ten skład mąki? Tu przecie plot!  
WACEK: — Przysięgam, że tędy się szło... Zbadajmy piekarnię!



PIEKARZ: Widzi obywatel, że u mnie wszystko w porządku.  
MILICJANT: — A gdzie skład?  
PIEKARZ: — Nigdzie! To plotki!

## 3 litry wódki

przypada na jednego łodzianina

Miekańcy Łodzi wypijają miesięcznie — 700 tysięcy litrów wytworów Państwowego Monopoli Spirytusowego — Odliczając dzieci i grono jakże nielicznych nieślubnych zwolenników abstenencji — „na głowę“ (dosłownie!) jednego łodzianina przypada przeszło 3 litry na miesiąc.

## Masło zamiast mleka

Zarządzeniem Ministerstwa Apropriacji, od dnia 1-go czerwca posiadacze kart mlecznych zamiast 7 litrów mleka otrzymywać będą pół kilograma masła. Zważywszy wielkie trudności jakie powstają przy rozdziale mleka kartkowego (nie odebrane w porę, kwaśniej) szczególnie latem, zarządzenie to powitane jest z dużym zadowoleniem. Wszyscy ci natomiast, którzy nie pobrali mleka w marcu, kwietniu i maju (nie wydano około 16 tys. litrów), mogą odbierać je obecnie w sklepach rozdzielczych Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej.

## Zakaz przemiatu

żyta poniżej 90 procent

W-39 numerze Dziennika Ustaw znajduje się zarządzenie dotyczące przemiatu zbóż. Nie wolno więc dokonywać przemiatu żyta poniżej 90 procent, a pszenicy poniżej 80 procent. W związku z tym zabrania się wypieku chleba i bułek z mąki z przemiatu o niższym procentie.

Zarządzenie to zostało wydane ze względu na konieczność wprowadzenia oszczędności w gospodarce zbożem w Polsce i nieprzebieganie tego zarządzenia będzie surowo karane przez odpowiednie władze. (y)

## Delegaci

Komitetu Słowiańskiego przybędą do Łodzi w czwartek

Dzisiaj w niedzielę 15 bm. rozpoczął się obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Wilanowie pod Warszawą. Dnia 18-go bm. nastąpi zakończenie obrad.

Prezesem Komitetu jest gen. Masłaric, sekretarzem generalnym płk. Moczalów. W delegacji Związku Radzieckiego znajdują się Aleksander Woznienski — rektor Uniwersytetu Leningradzkiego, A. S. Gundorow — generał porucznik, A. E. Kornijczuk — pisarz ukraiński, oraz Majboroda, Stajewicz, Miedwiediew. Jugosławie reprezentują prof. Jakowlewicz, Velimir Vlachowicz — publicysta, prof. Sawo Pawle, Jurkowicz — pisarz, dr Kozak-Fedro — pisarz, Regent Iwren — publicysta, dr Sremoc — lekarz, poeta Zagowicz, Z Czechosłowacji przybyli: profesor Uniw. Praskiego — Nejedly, min. pełnom. — Maxa, Siermowa, Vodicka, Martak, Chorvath, Havranek. W delegacji bułgarskiej jest Blagojewa, Petrov, Velkov.

Delegaci przybędą do Łodzi dnia 19-go bm. Zwiedzą oni miasto i będą przyjmowani przez przedstawicieli świata pracy, nauki i kultury. (e)

# Paskarze organizują się

## „Czujki“ uprzedzają spekulantów o zbliżającej się kontroli. — Wczorajsza kontrola sklepów

Paskarze i spekulanci mieli wczoraj od wczesnego ranka niemiłą niespodziankę zgotowaną przez Komisję Specjalną. Kto bowiem z nich mógł się spodziewać, że znowu nastąpi kontrola sklepów, podobna jak była dokonana w ubiegły wtorek. Ruchliwość cen znacznie się uspokoiła w środę, ale, niestety, nie na długo. Już onegdaj zauważono, że niektórzy sklepikarze znowu przestają przestrzegać ustalonych cen. Natychmiast więc rozpoczęto akcję.

Wczoraj wyruszyli na miasto trójki kontrolerów w liczbie 27 grup. Byli to kontrolerzy delegowani z fabryk, ze Związków Zawodowych oraz 20 słuchaczy kursu antyspekulacyjnego prowadzonego przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi.

Skontrolowano stokilkadziesiąt sklepów na terenie miasta. Kontrola podlegała sklepom spożywcze oraz z mięsem i przetworami masarskimi. Przedewszystkiem zwracano uwagę na ceny chleba oraz mięsa i wędlin. Niestety stwierdzono, że w większości sklepów kupcy niezadawali się godziwym zyskiem i dowolnie podnosili ceny. Spisano szereg protokołów i winni zostaną odpowiednio ukarani.

Między innymi powtórnie zostało stwierdzone przekraczanie cen przez Helenę Majchrzak właścicielkę sklepu spożywczego przy ul. Pomorskiej 142. Sprzedawała ona chleb po paskarskiej cenie 180 zł. za bochenek dwukilogramowy. Na ulicy Wólczańskiej 133 właściciel sklepu z warzywami i owocami Jak-

sik Zenon żądał za kilogram kielbasy 400 zł. podczas gdy cena jej wynosi wszędzie 280 zł. za kg. Te dwa jaskrawe przykłady dobitnie ilustrują jak niektórzy nieuczciwi kupcy podbijają ceny.

Wydaje się, że częste niespodziewane kontrole odcują jednak po pewnym czasie spekulacyjnych nawyzyk większości kupców.

Na mraginesie wczorajszej akcji warto podkreślić charakterystyczne akty próby organizowania samoobrony zagrożonych paskarzy.

Mianowicie podczas kontroli sklepów na ul. Limanowskiego zauważono, że jakaś kobieta chodzi od sklepu do sklepu i przestrzega właścicieli przed kontrolerami. Okazało się, że była to Niemka Klara Martin, która śledziła kontrolerów i zawiadomiła o ich nadejściu sklepikarzy na rozkaz Heleny Bujakiewicz, u której służyła. Bujakiewicz jest sama właścicielką sklepu przy ul. Limanowskiego, 80 i w ten sposób usiłowała ostrzec wszystkich kupców przed „niespodzianką“. Również córka właściciela sklepu przy ul. Wolnej 4 — Irena Sobczak ostrzegała pobliskie sklepy przed kontrolą, udaremniając w ten sposób akcję kontrolerów. Ojciec dziewczyny, gdy ją usiłowali kontrolerzy wylegitymować, obrzucił ich stekiem ordynarnych wyzwisk i groził pobiciem.

Widzimy więc, że paskarze organizują się, aby bezkarnie dławić cenami masy pracujące, aby przeprowadzane akcje nie dawały wyników. Na to jest jedna odpowiedź — całe społeczeństwo, cały świat pracy do walki ze spekulacją! Jak oni utrudniają naszym kontrolerom akcję, my ułatwiamy kontrolę. Bądźmy czujni na każde wahanie cen, nie płacimy paskarskich cen i o przekraczaniu ich meldujmy odpowiednim czynnikiem. (z)

## Umierają, lub tracą wzrok

### ci, którzy się zatruli „Metylonem“. — Dalsze aresztowania

Masowe trucicielstwo w Kolużkach spirytusem drzewnym, o czym pisaliśmy już dwukrotnie, zatacza coraz szersze kręgi.

W ślad za zaaresztowanym konwojentem, Stefanem Bendkowskim z Hajnówki, zatrzymany został dyżurny ruchu w Kolużkach, Gozdek Aleksy. Prócz tego zaaresztowano Boguszeńskiego Mieczysława i Majchrzak Stefanię, oskarżonych o sprzedaż trującego alkoholu z tego transportu.

Wczoraj znowu zmarły 2 osoby w Kolużkach — Bluźniewicz Stefan, pracownik PKP i Stasiak Stanisław.

W drodze do szpitala w karetce Pogotowia zmarł 23-letni Garlin Franciszek. W szpitalu OO Bonifratrów dalszych 2-ch zatrutych zaniewidziało, przy czym

jeden z nich stracił wzrok od kilku dni. Zostali skierowani do kliniki uniwersyteckiej na oddział okulistyki.

Szpital Mościckiego przyjął wczoraj na leczenie dalszych 12 chorych.

Według wiadomości, zasięgniętych od lekarzy, spirytus ten atakuje tkankę nerwową, korę mózgową a przede wszystkim nerw wzrokowy. Ośrodki te atakowane są stopniowo i choroba występuje w pełni dopiero w parę dni po zatruciu.

Nieszczęśliwi wymagają dłuższego leczenia na oddziałach szpitalnych poszczególnych specjalności. Komplikacje występują nieoczekiwanie, co w wielkiej mierze utrudnia leczenie.

Liczni chorzy, których stan był już na dobrej drodze, ulegli tym komplikacjom. (p)

## Kupuj w piekarni

### Pokątny handel chlebem winien ulec likwidacji

Donosiliśmy niedawno o uchwałach cechu piekarzy, który postanowił ścigać każdy wypadek podnoszenia cen chleba przez swoich członków i wykluczenie winnych z cechu. Przeprowadzone kontrole wykazały, że piekarze łódzcy nie usiłowali łamać ustalonych cen i stanowisko ich jest jak najbardziej społeczne i obywatelskie.

Zwracają oni uwagę opinii publicznej na fakt, że chleb znajdujący się w sprzedaży po paskarskich cenach pochodzi z nielegalnego wypieku, dokonywanego przez anonimowych piekarzy zamiejscowych. W związku z tym nawołują oni świat pracy o zakupywanie pieczywa bezpośrednio w piekarniach i nie popieranie paskujących handlarzy.

Handlujących pieczywem po bramach domów, na rogach ulic i targowiskach winny ścigać władze. Pieczywo w ten sposób sprzedawane pochodzi zwykle z nielegalnego wypieku i przechowywane jest w warunkach urągających elementarnym zasadom higieny. Spekulacyjne ceny tego pieczywa krzywdzą świat pracy, a niehigieniczny wypiek i przechowywanie narażają zdrowie konsumentów na szwank.

Pokątny handel pieczywem musi być zlikwidowany i ścigany przez władze! Przyczyni się to niewątpliwie — zdaniem piekarzy — do znormalizowania stosunków w zaopatrzeniu naszego miasta w chleb. (w)

## Program radiowy na dziś

11.25 (Ł.) „Co słyszał w gospodarce“ — fel. 11.30 (Ł.) Muzyka ludowa. 11.50 (Ł.) „Kochajmy zwierzęta“ — pog. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 „Niemcy po wojnie“. 14.40 „Latarnia zgasta“ — słuchow. 15.20 Koncert Kapeli Ludowej. 16.00 (Ł.) Aud. słow.-muz. dla dzieci. 16.20 (Ł.) „Na widowni tygodnia“ — fel. 16.30 (Ł.) Recital fortepian. 16.50 (Ł.) Listy i programy. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“. 19.05 „Uśmiech i piosenka“. 19.40 Aktual. dźwiękowe. 20.02 Dziennik. 20.20 Aud. muzyczna. 21.10 „Z zapomnianych naszych pieśni“. 21.35 „Francja przemawia do Polski“. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.25 (Ł.) Wiadom. sportowe. 23.30 (Ł.) Koncert życzeń. 23.57 (Ł.) Program lokalny na jutro.

Ogłaszajcie się  
w Expressie  
Ilustrowanym



Chłop swoje, baba swoje

# Ile kosztuje pranie

## według cennika urzędowego, oraz według cen pralni? — Uwadze Komisji Kontroli Cen

— Czy państwo w ciągu ubiegłego tygodnia podwyższyli ceny?

— Ciągłe podwyższamy!..

Każdy przyzna, że gdy mamy gdziekolwiek jakiś rachunek do wyrównania, tego rodzaju odpowiedź nie wzbudzi w nas entuzjazmu i nie nastroi optymistycznie. Zwłaszcza teraz, kiedy wszystkie wysiłki rządu i społeczeństwa koncentrują się dokoła akcji zwalczania drożyzny.

Ale, niestety, tak już u nas bywa. „Chłop swoje, baba swoje”. Niejednokrotnie pisaliśmy już o tym, że najlepsze, najmądrzejsze apele i zarządzenia czynników kierowniczych i odgórnych — są paraliżowane nie tylko przez złą wolę szkodników wszelkiego rodzaju i obojętność społeczeństwa. Z tym można by sobie jakoś poradzić. Gorzej, że na przeszkodzie stają im także oddolne czynniki administracyjno-wykonawcze. Trudno ustalić, czy ma tu miejsce niedołęstwo, lenistwo czy tepota. Prawdopodobnie wszystkie te czynniki, plus wszystkie inne razem, i na tego właśnie rodzaju „akcje” przytoczona na wstępie rozmówka jest klasycznym przykładem.

Rozmówka odbyła się w pralni, gdzie dosłownie z dnia na dzień zmieniają się (w górę) ceny. Ale przy tej właśnie sposobności, wyszło na jaw zupełnie coś innego i paradoksalnego. Bo gdy piszącemu te słowa pokazano oficjalny, drukowany, opatrzone nagłówkiem Społecznej Komisji Kontroli Cen i pieczęcią Cechu Właścicieli Pralni najnowszy cennik, okazało się, że pralnia (zresztą jak to później stwierdziliśmy nie tylko ta) liczy poniżej cen na tym pięknym urzędowym akcie ustalonych.

Zobaczyliśmy, że cennik przewiduje 16 zł za pranie „husteczki” (tak jest — husteczki), gdy pralnia liczy 14-cie, 30—50-ciu zł za skarpetki (pralnia bierze 25) itd. Ale mało tego.

Ten „husteczkowy” cennik jest zredagowany w sposób, który można nazwać jak kto woli: wybitnie nieudolnym lub wybitnie... pomysłowym.

Pisząc bowiem na wstępie o cenach

za pranie, czyszczenie chemiczne, drasowanie i farbowanie, w dalszym brzmieniu absolutnie tych rzeczy nie rozgranicza. Tak więc, gdy czytamy: pyłama — od 400-tu do 660-ciu zł nie wiemy, czy to jest cena prania, farbowania, czy licho wie jeszcze czego. Opierając się na takim cenniku, pralnia ma pełne prawo zażądania tej sumy za zwyczajne pranie. Całe szczęście, że bierze tylko... 150 zł

Nie mówimy już o innych kwiatach w rodzaju: pranie koszuli damskiej dziennej — 100 zł, nocnej — 300. Właścicielka pralni nie bardzo nam umiała te różnice wyjaśnić. Stwierdziła tylko, że „nocna koszula jest dłuższa”. Czy dłuższa aż trzy razy, tego się już nie dowiedzieliśmy.

Opisany przez nas wypadek, nie jest niestety odosobniony. Pamiętamy, jak to niedawno, można było różne produkty zakupić poniżej cen ustalonych przez Komisję Kontroli. Dużo było z tego śmiechu, ale i... zgrzytania zębów. Albowiem

## Łagiewniki czekają

### Kto urządzi tam miejscowość wypoczynkową

Piękne położenie, Łagiewnik pod Łodzią jest ogólnie znane mieszkańcom naszego miasta. Powietrze przesycone wonią pobliskich dużych obszarów leśnych oraz stawy o powierzchni kilkunastu hektarów przyczyniają się do tego, że Łagiewniki nadają się świetnie na miejscowość wypoczynkową i ośrodek sportów wodnych. W zimie pagórkowaty i falisty teren może być użyty do uprawiania narciarstwa i przed wojną była nawet wytyczona specjalna trasa zjazdów narciarzy.

Mimo pięknego położenia i warunków, w których można doskonale wypo- czywać i uprawiać sporty i to w ciągu

całego roku — Łagiewniki nie są wykorzystane. Ze względu, że część tamtejszych terenów należy do Zarządu Miejskiego miasta Łodzi, były projekty, aby Łagiewniki zostały wykorzystane na ośrodek wypoczynkowy dla pracowników samorządowych. Projekty te jednak z braku funduszy nie zostały zrealizowane przez Wydział Wczasów i możliwe, że sprawą tą zajmie się Związek Zawodowy pracowników miejskich. Gdyby wyremontowano znajdujące się tam budynki oraz urządzono nowoczesne kąpielisko — Łódź zyskałaby nową wartość miejscowość letniskową, gdzie w pierwszym rzędzie odpoczywałby pracownicy miejscy. (f)

nasuwają się tu tylko dwa możliwe przypuszczenia: albo Komisja ulega biernie żądaniom rozmaitych cechów i sektorów, które ustalają sobie ceny „na wyrost”, wiedząc doskonale, że sami dla zdobycia klienteli będą musieli żądać i sprzedawać taniej; albo też komisja składa się z ludzi mieszkających nie w Łodzi, ale na księżycu, Marsie, czy Betegezie. Ciekawi jesteśmy, czy też członkowie Komisji robią zakupy i regulują rachunki według cen przez siebie ustalonych?

Żarty żartami, ale sprawa jest poważna. Nic nie pomoże najlepsza wola rządu i najlepsze wysiłki zdrowej części społeczeństwa, jeśli będziemy mieli kiepskich wykonawców jakiegokolwiek uzdra- wiającej stosunki gospodarce i społeczne akcji. I choć takie wypadki mogłyby służyć za temat do rewii lub felietonu, to, gdy spojrzymy na nie z dalszej perspektywy, tzy mogą zakreślić się w oku i człowiek po „husteczke” sięga... (e)s

## Nasze Rady

**STROSKANY UCZNIĄK.** Jedyna rada, jaką możemy dać Panu i p. Irene to: myśleć przede wszystkim o skończeniu szkoły i o wybraniu sobie zawodu — aby stać się samodzielnym, wartościowym ludźmi. Wasz wzajemny stosunek powinien być do tego czasu miłym koleżeństwem. Na wszystkie inne plany jest w Waszym wieku jeszcze bardzo dużo czasu.

**ZMARTWIONA HANKA Z ŁODZI.** Pragnie Pani zostać pisarką, czuje Pani w tym kierunku powołanie. Chcielibyśmy ulżyć Pani w jej zmartwieniu, proszę więc przysłać nam jakąś próbkę swoich prac. Postaramy się ocenić je obiektywnie, ale proszę nie mieć żalu, jeśli ocena wypadnie krytycznie. Pragnie Pani zresztą sama szczerzej odpowiedzieć.

**N. Z. 2. Komenda RKM Łódź** Miasto mieści się przy ulicy 11 Listopada 83.

**„28IK”.** Martwi się Pan zmianami w uspo- sobieniu przyjaciela, do którego jest Pan b. przywiązany. Nie należy się przedwcześnie martwić. Ludzie naogół nie zmieniają się tak z dnia na dzień bez żadnej przyczyny, nape- wno więc i te zmiany są czymś spowodowa- ne. Możliwe jak Pan sam pisze, jest przeme- czony, i naskutek tego rozdrażniony. Najle- piej byłoby porozmawiać z nim szczerze. Prze- cież słowo „przyjaciel” nie jest pustym dźwię- kiem — wobec człowieka którego nazywamy przyjacielem mamy wiele obowiązków, a przyjaźń daje także wiele praw.

**I. S. 22.** Ma Pan koleżankę, która żyje w bardzo przykrych i ciężkich warunkach do- mowych. Rodzice kochają tylko jej brata, a dla niej są niesprawiedliwi, nie pozwalają jej się uczyć i t. d. Gdyby ta panienka była małym dzieckiem, istotnie należałoby inter- weniować. Ale w tym wypadku, gdy jest ona wiaściwie osobą dorosłą, ma 19-cie lat, po- winna sama umieć ułożyć sobie jaknajlepiej stosunki z własnymi rodzicami. Nie wie Pan ile jest w tym wszystkim jej własnej winy, gdyż słyszy Pan tylko jej opowiadania.

Kto więc, co powiedzieliby rodzice? Nie należy brać dosłownie często przesadnych zwierzeń młodych panien, mogą one być spowodowane chęcią obudzenia w Panu współczucia, zainteresowania i t. p. Pozatym, gdy sytuacja materialna rodziny jest ciężka, dobra córka sama powinna pomyśleć, jak pomóc, nie oczekując aż ją zmuszą do pracy. W Łodzi jest bardzo wielka ilość mło- dych chłopców i dziewcząt (młodszych od Pana znajomej) którzy pracują na swoje utrzy- manie i jednocześnie uczą się. Wyjątkiem ra- czej są tacy, których rodzice mogą utrzymać do dwudziestu kilku lat.

224

Andrzej Żariski



# Wróć

gdy będzie cię...

W rezultacie nazajutrz po południu dyrektor Rodkiewicz, wysiadłszy z limu- zyny, wchodzi do luksusowego magazynu futer Hercberga.

Godzina dramatycznych spięć nerwo- wych wahania, nie zdecydowania. Su- biekci wydobywają z szaf coraz to inne modele futer, aż i dopeniła się chwila onego cudu: i podczas gdy Lola, uśmie- chając się i krygując stoi — ubrana w nowe futro — splamiona krwią i łzami Michaliny paczka banknotów wędruje do ogniotrwałej kasy pana Hercberga.

Ale nie był to kres jej wędrówki. Nie będzie długo spoczywała w zimnym, mrocznym wnętrzu żelaznej kasy. Trze- ba jej będzie tulać się dalej po świecie, gdzie tak mało jest szlachetności, wiary w ideały i godności ludzkiej, a tyle nik- czemności, sprzedajności i zła: gdzie, poprostu, niewiele jest Michalin, ale zato bardzo dużo Lol i Lolek...

Właściciel składu futer pan Hercberg, który niedawno nabył w Milanówku wille, kazał ją teraz przerobić, wzniesić przybudówkę i wielki garaż. Zaczem tytułem kosztów za materiał budowlany i robociznę wypłaca sumę trzech ty-

sięcy złotych, Przedsiębiorstwu Budowa- niemu inżyniera Trafkowskiego.

Teraz dopiero rozsypie się paczka fa- talnych banknotów. Inżynier Trafkow- ski, przekazuje pewną sumę panu Roli- czowi, właścicielowi składu cementu i wapna, a tysiąc złotych cegielni, której był winien za cegły — oraz wypłaca swoim robotnikom tygodniówkę i po- przednie zaległości.

Ale pracujący u niego majster Antoni Berdysz, chowając do kieszeni w tamto sobotnie popołudnie dwa stużłotowe ban- knoty — nieme i ciche świadki tragedii jego córki Michaliny — nie był jasno- widzem. Nie mógł więc wiedzieć jakie koleje przechodziły tamte pieniądze, za- nim doszły do jego rąk.

Z półuśmiechem schował je do portfe- lu, w którym znajdowała się już cała paczka drobniejszych dwudziesto zło- tych banknotów.

I zamarzyło mu się ciche szczęście, jakie za ich cenę kupić będzie można w pewnej malej, nadymionej knajpce war- szawskiej, gdzie tak błogo przechodzą godziny na fantastycznych dumanjach przy flasce „Perły Baczewskiego”...

## ROZDZIAŁ DWUDZIESTY ÓSMY.

Berdysz miał znowu swój „lepszy okres”.

Od tygodni przebywał w Milanówku i pracował. A trzeba przyznać, że był do- brym fachowcem i robota paliła mu się w rękach.

Tylko ta przeklęta wódka!..

W tym jednak czasie Berdysz nie pił wcale, bo obiecał sobie odłożyć trochę grosza na zimę.

Przecież nie mogą zwalić całego ciężaru utrzymania rodziny na Maryskę! Kobięcina i tak zapracowuje się na śmierć — myślał z pewnym sentymentem o swojej żonie i raźniej układał ce- gle na cegle.

— Antek podaj wapno! I zwiżaj się! — wołał na swego pomocnika. I mur rósł, jak na drożdżach.

O, napracował się w tym czasie maj- ster Berdysz rzetelnie! Najpierw zbu- dował garaż na dwa wozy, potem pral- nię przy jednym z pensjonatów, a teraz kończy domek dla starego emeryta, któ- ry tu, w Milanówku, chce spędzić ostat- nie lata swego życia.

Mijają dni. Coraz więcej gotówki odłożył sobie majster Berdysz, coraz zu- chwalsze są jego fantazje: jakie to pre- zenty przywiezie dzieciom i żonie. Ale równocześnie trawić go zaczyna coraz większy niepokój.

Berdysz wie, co to znaczy! Stukając młotkiem po cegle powiada do siebie: „trzymaj się bracie” — ale tamten nie- pokój staje się coraz potężniejszy, aż wreszcie murarz nie wytrzyma! i pewne- go wieczora poszedł na wódkę.

Nie żałował sobie po tygodniach ab- stynencji. Upił się rzetelnie, jak to się powiada „w pestkę”, a jednak, rzecz

dziwna, nie znalazł w tym pijaństwie przyjemności.

Berdysz był swego rodzaju romanty- kiem pijackim. Nie wystarczył mu alko- hol, on potrzebował jeszcze odpowiednie go tła.

A restauracyjka w Milanówku była zupełnie inna niż tamta, jego ulubiona ciemna, warszawska knajpka, gdzie w obłokach papierosowego dymu było się przy flasce „czystej” i snuć swoje nigdy nie mające się spełnić ma- rzenia.

Majster uczuł nagłe nostalgia za tam- tą oazą szczęścia.

Sezon budowlany był wprawdzie jesz- cze w całej pełni, w Milanówku miał ro- boty huk, ale Berdysz machnął na wszy- stko ręką i wrócił do Warszawy: bo i po- cóż walczyć z sobą dłużej, kiedy pre- dzej, czy później, trzeba będzie skapitu- lować?

— Wojtkowi kupię buty i książki, Zoś- ce suknie, żonie torebkę, a za resztę użyję!... — obiecywał sobie, pukając do drzwi swojego mieszkania.

Otworzyła mu żona.

— A jesteś — obrzuciła go nieufnym trochę spojrzeniem, a kiedy skonstato- wała, że mąż jest trzeźwy, dodała cie- plej.

— Dobrze zrobiłeś, żeś wrócił! Wiesz, taki jakiś pusty był bez ciebie nasz dom.

To ostatnie powiedzenie wzruszyło go. Berdysz nie był zły i w dalszym ciągu przywiązany był do swojej żony... Żeby tylko nie robiła mu awantur, kiedy pija- ny powraca do domu...

Teraz ucałował żonę serdecznie i, idąc za odruchem serca wyciągnął paczkę dwudziestozłotowych banknotów.

(D. c. n.)



### Zapaśnicy Milicyjnego K. S. wyjechali do „Sily” do Mysłowic

Sekcja zapaśnicza Milicyjnego KS (Łódź), wyjechała do Mysłowic na rewanżowe zawody z drużynowym mistrzem Polski RK3 Sita (Mysłowice). Jak wiadomo, siczacy walczyli w Łodzi, a w spotkaniu tym milicjanci łódzcy uzyskali zaszczytny wynik remisowy 12:12. Mecz odbędzie się w dniu dzisiejszym i ciekawe jak się w nim powiedzie Milicyjnemu KS.

### Motocykliści radzą w Automobilklubie Łódzkim

Oddział Łódzki Automobilklubu Polski zawiadamia, że w dniu 17 b. m. o godz. 6-ej odbędzie się w lokalu klubowym zebranie Sekcji Motocykowej.

### W Piotrkowie porażka

Tam uczniowie lepiej grają w piłkę nożną. Drużyna Gimn. Przemysłowego wystąpiła w Piotrkowie przeciwko zespołowi Gimn. Mechanicznego. Występ łódzian nie udał się i doznali oni porażki 6:1 (3:1), przyczym, rzecz ciekawa zdobyli pierwszą bramkę. Zespół piotrkowski był stanowczo lepszy i zasłużył na zwycięstwo. Łódzianie czekają teraz na rewanż, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzący czwartek. Jedyną bramkę zdobył grający na lewym skrzydle Supel.

### Piłkarze „Biegu” odbywają ważne zebranie

Zarząd Klubu Sportowego „Bieg” zwołuje na dzień 17 czerwca br. zebranie sekcji piłki nożnej o godz. 20-tej. Zebranie powyższe odbędzie się w lokalu Resursy, Kilińskiego 123.

### Filmowiec z Węgrami zmierzają siły w basenie LKS

Ruchliwa sekcja pływacka KS Filmowiec, korzystając z okazji, postanowiła sprowadzić do Łodzi węgierską drużynę pływacką kolejarzy. Jest ona niemal równoznaczna z najlepszą reprezentacją Węgier. Byłby to pierwszy występ zagranicznych pływaków w naszym mieście.

Łódzianie zasililiby swój skład zawodnikami warszawskimi. W ruchbę brani są Czuper ski (200 m. dow.), Jabłoński (100 m. grzbiet), i Brzozowski (100 m. kl.). Czwórka znanych pływaków Filmowca: Dec, Cieślak, Chojnacki i Szymanowski są już w Łodzi i zapewne weźmie udział w tym ciekawym pojedynku polsko — węgierskim. Drużyna piłki wodnej zasilona była by najlepszym graczem polskim Kieryssem. Mecz ten projektowany jest na przyszłą sobotę 21 bm. i odbyłby się na pływalni LKS.

### Nauka

KURSY maszynopisania, stenografii, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej — zapły Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. 20278

KORRESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno, Skrzynka 26. 17616

### Poszukiwanie pracy

PRZYJMUJE wszelkie prace w zakresie maszynopisania wchodzące, oraz przyjmę prace przepisywania na maszynie w godzinach wieczorowych (od 5-tej do 9-tej). Łódź, ulica 11-go Listopada 32 — 42. 20291

### Poszukiwanie rodzin

TEGO, kto był w obozie z Wincentym Bellejewskim, proszę o zgłoszenie się. Andrzejka 13 — 31. 20551

KTO zna braci Franciszka, Karola i Piotra Leś ur. wieś Główna Nawania pow. Lwów, proszony jest o podanie ich adresu, pod wskazany poniżej adres. Marciniak Bronisław Łódź, 11-go Listopada 46 — 34. 20552

KTOBY wiedział o losie — ginionego 15 letniego Henryka Kowalczyka ubranego w harcerski mundur, półbuty brąz, proszony jest powiadomić Milicję Ob. lub Rodogoszcz, Bema 42. 20553

### Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legiti. tymczasową, Ubezpiecz. Spół. Nr rej. 11225394. Skłodowski Paweł, Grabieniec 18. 20560

ZAGUBIONO legiti. tramw. ZZ, pałcówkę. Węrzyk Władysław, Śląska 4 — 1. 20561

ZGUBIONO 7 czerwca pałcówkę, leg. ZZ, PPS, kartki żywnościowe, na nazwisko Modest Leiman, Odyńca 39. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów. 20562

# Bokserzy toną w powodzi wniosków

## Warszawa domaga się mistrzostw. — Łódzcy sędziowie nie chcą jawnego punktowania

Zbliża się termin walnego zgromadzenia PZB, które rozpatrzy szereg wniosków nadzwyczaj istotnych dla dalszego rozwoju sportu pięściarskiego.

Jak dochodzą nas wieści, sam zarząd PZB też wykaże inicjatywę i zgłasza szereg wniosków, które mają być nawet rewelacyjne. Przede wszystkim chodzi tu o odmłodzenie składu najwyższej magistratury, zaśniedziatę nieco w dotychczasowej formie. Szereg wniosków daleko liczejszych nadsyła, również okregi. Na razie znane są ważniejsze

wnioski Warszawy, Łodzi i Poznania.

Stolica domagać się będzie zmiany statutu w tym sensie, aby do władz zarządu mogli być powoływani ludzie nie zamieszkaujący na terenie siedziby PZB (czytaj Poznań). Następnie domaga się przyznawaniu głosów nie tylko za imprezy organizowane przez poszczególne kluby, lecz również i przez okregi. Wreszcie zabiega, ażeby organizacja mistrzostw indywidualnych Polski za rok 1948 przyznana była Warszawie, bo ostatnio miała je w 1933 r.

Łódź, zasadniczo, nie sprzeciwia się wnioskowi stolicy, uznając je za słuszne, a ze swej strony też wystąpi z kilkoma dezyderatami. Do najważniejszych zaliczyć trzeba wniosek omawiający sprawy szkoleniowe. Chodzi o stworzenie kursu unifikacyjnego dla terenów i instruktorów, oraz o wydelegowanie za granicę najzdolniejszego trenera naszego, który by zapoznał się z nowymi, a nam najbardziej odpowiednimi kierunkami szkoły bokserkiej i zaszczerpił je na naszym terenie.

Jeśli by wypłynęła na walnym zebraniu PZB sprawa jawnego sędziowania — Łódź poprze je bezwzględnie, chociaż sędziowie łódzcy, z uporem godnym lepszej sprawy, obstają nadal przy punktowaniu tajnym. Nie podoba się również Łodzi wybieranie przewodniczących WSS przez walne zebranie. Wniosek zgłoszony idzie w tym kierunku, ażeby WSS przed rocznym walnym zebraniem w okregach, wysuwał przynajmniej na miesiąc przedtem kandydata ze swej strony, którego zatwierdzałoby walne zebranie. Przedstawiciele WSS wszystkich okregów na zjeździe przed walnym zebraniem PZB wybieraliby kandydata na przewodniczącego WSS przy PZB.

Wreszcie Łódź pragnie zerwać z dotychczas stosowanym systemem punktowania spotkań międzynarodowych (przez dwóch sędziów punktowych (ringowy nie ma prawa głosu), prowadzi to bowiem do absurdalnych wyników, jakich byliśmy ostatnio świadkami z okazji pobytu drużyn węgierskich.

Poznań wreszcie twierdzi, że przyznawanie tytułu mistrza Polski w boksie drużynowym tylko na podstawie lepszych wyników jest niesłuszne, bo jego zdaniem, gdy w finałowych meczach wygra raz jedna drużyna, raz druga, należy wyznaczyć trzeci mecz. Coś, jak w piłce nożnej. Pomijając już, że boks, to nie piłka nożna, trzeba wnioskodawcom zadać pytanie: co będzie, gdy ten trzeci mecz da wynik remisowy? Czy ma się w zanadru projekt jeszcze i czwartego spotkania finalistów?

I tak aż do bezwzględnego, ostatecznego rezultatu?

## Dwa zwycięstwa i remis

### Dobre wyniki Victorii z Pilzno

W Polsce hawi drużyna czeska Victoria (Pilano). Pierwszy mecz rozegrała ona w Chorzowie z Ruchem, wygrywając 6:3 (4:1). Bramki dla Ruchu uzyskali: Kulawik, Morys i Wodarz. W drugiej części zawodów Ruch grał znacznie lepiej. Do paury jednak słaeba gra pomocy i niepewna obrona zaważyły tak na wyniku, że o wyrównaniu nie mogło być mowy.

Następnie Czesi wystąpili w Krakowie, mając za przeciwnika team graczy Cracovii i Wisły, rozumie się bez reprezentacyjnych,

którzy występowałi w Osle.

Również i w tym meczu drużyna Victorii grała bardzo dobrze, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1.

Trochę ich występ, tym razem w Bielsku nie należał już do tak udanych. Widocznie dalo się Czechom we znaki przemaczenie, bo grali z drużyną będącą najsłabszą uzyskali zaledwie wynik remisowy 2:2, gorzej przy czym do paury miejscowi prowadzili 1:0. Wynik ten jest niewątpliwie wielkim sukcesem dla drużyny B.

## Banaś w szabli i florecie

### broni w Warszawie tytułu mistrza Polski

W dniach 14 i 15 bm. odbędą się w Warszawie mistrzostwa szermierze Polski dla zawodników klasy A. Udział w nich wezmą najlepsi szermierze w kraju z olimpijczykiem Szemplińskim na czele.

W mistrzostwach startują: z Łodzi Banaś, Fokt, Kaźmierczak, Bachman i Dajłowski. Z Kałowic: Nawrocki, Sonejszych zabraknie tylko Wójcika z Krakowa, Zadzzyk, Franz. Z Krakowa: Soltan, Czyżowski, Zawadzki i z Warszawy: Brzeziński, Szempliński, Wójcicki, Splichowicz i Jarzębski. Na starcie z wybitniejszych zabraknie tylko Wójcika z Krakowa, który jest chory.

Mistrzostwa odbędą się na centralnym korcie Legii, a w razie niepogody, w sali gimnastycznej stadionu W.P. Program ich jest następujący:

Sobota godz. 9 por. godz. 11.30 eliminacje w szpadzie, godz. 15 półfinały i finały w szpadzie.

Niedziela o godz. 9 eliminacje i półfinały w szabli, o godz. 16 finał w szabli. Będą to pierwsze mistrzostwa szermiercze Polski odbyte w stolicy i, sądzimy, przyczynią się wiele do ożywienia tam tego pięknego sportu. Mistrzowskich tytułów bronią: w szpadzie i florecie Banaś, w szabli Zaczzyk. Sędzią głównym mistrzostw będzie dr. Papee.

**ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE**  
pod Zarządem Państwowym

**zakupi**  
**Dwa jednakowe silniki Spalinowe o mocy 100 HP**  
**w dobrym stanie**

Zgłoszenia prosimy kierować do Oddziału Transportowego Elektrowni Łódzkiej (wejście od ulicy Kilińskiego Nr 72)

**Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.**  
(Elektrownia Łódzka) pod Zarządem Państwowym

**zatrudni natychmiast**  
**dwóch wykwalifikowanych kotlarzy**  
**oraz**  
**dwóch ślusarzy obeznanych z pracami kotłowymi**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Elektrowni, Łódź, ul. Dąbskiego 53, pokój Nr 23.

**Zniżka cen!** **Wyprzedaż posezonowa**

GARNITURY		PŁASZCZE	
Męskie	zł. 7.840	Damskie	zł. 5.330
Męskie kamgarnowe	zł. 11.850	Damskie	zł. 6.800
Męskie	zł. 12.300	Damskie	zł. 10.008
		Damskie prochowce	zł. 3.730
		Spodnie długie	zł. 1.635
		Spodnie długie	zł. 3.625

Dla członków Związków Zawodowych 10 proc. niżki

**HURT** **DETAIL**

**Spółdzielnia krawiecka „TRUD” — Narutowicza 3, front II piętro**

**NATYKATECZNIJSZY**  
**KREM**

**LEDA**

**PRZECIWKO PIEGOM.**



Zadać wszędzie

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńska go (Bokalska 53), Bartoszewskiego, (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Keptowskiej (Pl. Wolności 2) Staniulewicza (Pomorska 91), Siemieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgłetska 61).

**Lokale**

PRZYJME solidną parną do wspólnego pokoju. Wiadomość w Administracji pod „K. G.”.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub 1 możliwie śródmięście. Koszta remontu zwracam. Tel. 163-40 19890

POKOJU poszukuje, dobrze sytuowany student, „Spolem” tel. 110-33 wewn. 2 Zdanowicz. 20546

SAMOTNEJ starszej kobiecie dam pomieszczenie za pilnowanie mieszkania. Oferty „Czysta”. 20547

DUSZNIKI - ZDRÓJ, willa „Lackorona” poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem. 20548

POSZUKUJE sklepu obszernego w dzielnicy handlowej najchętniej Piotrkowska. Oferty do Biura Ogłoszeń P.A.P. Piotrkowska 133, pod „Piłne 737”. 20550



## Dokąd dziś pójdziemy

### PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj punktualnie o godzinie 19-tej tragiczna komedia F. de Rojasa „CELESTYNA”.

W niedzielę dnia 15. 6., o godzinie 11 min. 30 w P. Teatrze W. P. odbędzie się Popsy Szkoły Rytmiki i Tańca Artystycznego Janiny Mieczysławskiej.

### TEATR KAMERALNY D. Z. ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godzinie 16 i 19,30 dwa przedstawienia najweselej komedii G. B. Shaw'a „ZOLNIERZ I BOHATER”. Reżyseria — Józef Wyszymirski, dekoracje — Konstanty Mackiewicz. Kasa czynna 10 — 12 i od 15-tej. Tel. 123-02.

### TEATR TUR

Dzisiaj o godzinie 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry, „SLUBY PANIENSKIE”.

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Ostatni tydzień „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia, z udziałem T. DYM-SZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Telefon 272-70.

**KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA”** ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. ci Łopatowskich. 17476

### TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj dwa przedstawienia o g. 16 i 19,30 najweselej komedii G. B. SHAW'A

## ZOLNIERZ I BOHATER

Reżyseria — Józef Wyszymirski. Dekoracje K. Mackiewicz.

Kasa czynna 10—12 i od 15 tel. 123-02

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

OSTATNI TYDZIEŃ Dzisiaj o godz. 19.30

## „ARTYŚCI”

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z A. DYM-SZĄ w roli głównej, na czele zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70

## OLEJ PALMOWY

biały (masło kokosowe), olejki pachnące sztuczne do mydeł toaletowych kupuje

Wytwórnia Chemiczna „SANIT”

Łódź, Kilińskiego 78, tel. 269-44

## Zaofiarowanie pracy

**FABRYKA** Plecionek włókienniczych w Zgierz ul. Strykowska 2/4 poszukuje wykwalifikowane okuwaczkę sznurówkowe na okucia metalowe. 20435

**CHEŁPAK** lat 16, uczciwy i zgrabny oraz religijny potrzebny do praktyki. Wyżywienie zapewnione. Szkartot mistrz kominiarski w Bochni. 20436

**POTRZEBNY** podręczny do krawca. Łódź, ul. Aleksandrowska 63, Borzęcki. (Za Żabieńcem). 20285

**POTRZEBNE** nątychmiast kwalifikowane pracownicy do wytworu bielizny trykotowej, tel. 277-93. 20135

**MŁODA** do pomocy w małym domu przy dziecku potrzebna. Zgłoszenia: Piotrkowska 96 III piętro okienko 3/5. 20535

**GOSPODIA** lub pomocnica domowa potrzebna. Pabianice, Legionów 15. 20537

**POTRZEBNA** wykwalifikowana paniąka do ioczej dziewczynki. Referencje, Strzelców Kaniowskich 18 — 3. 20540

**KWALIFIKOWANA** hafciarka na stołą pracę potrzebna. Serezyńska, Piotrkowska 275. 20541

**POTRZEBNI** blacharze na roboty budowlane warsztatowe oraz dekarze na roboty paplarne. Aleksandrów koło Łodzi. Prywatny adres Zachodnia 33 Gonfki. 20542

**POTRZEBNA** wykwalifikowana szwaczka na overlock do swetrów. Zgłoszenia kierować: Lokatorska 18 od 4 — 7. 20543

**LEKARKA - DENTYSTKA** lub absolwentka poszukiwana Skład dent. Piotrkowska 152. 20544

**KROJCZYNI - SZWACZKA** na koszule jedwabne trykotowe oraz dwugłowa potrzebna. Stalina 58, sklep. 20565

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**LECZNICA-PRZYCHODNIA** Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, Zeromskiego 41; 3—6. 14469

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

**LEKARZ DENTYSTA** Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

**Dr KOWALCZYK JERZY** choroby skórno-weneryczne, Zeromskiego 41; 3—6. 14469

**Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 108. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

**Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82. 9

**Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI**, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

**Dr. MIĘSKI** akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

**Dr. FALKOWSKI**, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

**Dr. LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

**Dr. ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

**Dr. REICHER** specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5

**Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA** przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Montuski 11, II piętro, tel. 151-15. 93

**Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI** specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6.

**Dr. med. J. Vogel** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszeria przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

**Dr. B. DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 188-00. 84

**Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA** specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12 — 1 i 3 — 5 1/2. 96

**Dr. med. SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

**DR. S. ZURAKOWSKI** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Piotrkowska 33 godz. 12 — 13; 15 — 17,30. 20067

**Dr. JERZY MARKIEWICZ**, specj. choroby żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5 Piotrkowska 145-28, tel. 276-36. 18414

**Dr. A. KOWALSKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 28 godziny 3 — 7. 12249

**Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 8 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

**LECZ. ZĘBÓW**. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

**Dr. JERZY HORECKI** specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 18611

**Dr. ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—8. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana Pręglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 189-00. 10591

**Dr. L. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszeria ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 2 — 6. 18605

**Dr. med. M. ZAURMAN** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

**Dr. MIECZYSLAW JESIOTR** choroby płuc i serca, odma sztuczna, Żeromskiego 16, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

**DR. PROCHNICKI**, choroby skórno-weneryczne. Legionów 17. przyjmuje 3 — 6. 20539

**LEKARZ DENTYSTA** z Wilna B. Mikoluk. Zęby sztuczne ulica Włocławskiego 5, przyjmuje od 11 — 1 i od 3 — 8 wieczorem. 20558

**AKUSZERKA** Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

**AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA** abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

**AKUSZERKA** I Smiechowska, przyjmuje Rodwańska 27. 20176

**STARSZY FELCZER** Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główek na 62 — 78. 6 — 8. 10844

### Kupno — sprzedaż

**DOM**, wille, plac, hale fabryczne, warsztaty, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4. Pośrednictwo. Godziny: 11-1, 4-6. 19208

**WILLE**, dom, plac, hale fabryczne, warsztaty, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. Pośrednictwo. Godziny: 11 — 13, 16 — 18. 20105

**DOM** na Piotrkowskiej, Legionów, Narutowicza, Włoczańskiej, Andrzeja, Bałutach sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20109

**DOMEK** pod Łodzią z półtora morga ogrodu, dojazd tramwajem sprzedam. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20108

**ROLNO-OGRODNICZE** gospodarstwo, z dobrymi zabudowaniami, dogodną komunikacją, sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20107

**GRÓTNIKI**, działki zalesione, dobre położenie sprzedam. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20106

**WILLE** lub domek z ogrodem w Łodzi lub pod miastem niezwłocznie kupię. Tel. 105-80. 20110

**KUPIĘ** maszynę do swetrów Nr 4, dl. 80 cm. 6-go sierpnia 43 — 35. 20245

**OVERLOCK** trzyniówkowy, maszyny saneczkowe 12 — 100 cm., 8 — 60 cm., do sprzedania. Zawadzka 6 — 28, Drewnowicz. 20317

**MEBLE** sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Górc i Bernacki). 18289

**GOSPODARSTWO** 49 ha wydzierżawie, sprzedam, lub przyjmę spółnika. Łódź, Włoczańska 116, Kossowski. 20377

**SPRZEDAM** radio Philips 3 zakresowy. Wiadomość: Wapienna 3 — 3. 20259

**RZEŹNICKI** interes z całkowitym urządzeniem i sklepem w ruchu odstąpię. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 13, 16 — 18. 20213

**MASZYNE** gabinet szafkową Sfigera i kuśnierką sprzedam. Piotrkowska 70. Rędzia. 20376

**SPRZEDAM** motor i dynamo Dąbrowska 2 — 9. 20255

**POPULARNY** Skład Mebli S. Gaboła - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, syplalnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 18885

**POSZUKUJE** krosno tkackie ręczne oraz snowadio. Tel. 136-67. 20242

**MOTOCYKL** Triumpf górno-zaworowy 350 cm. stan bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 192 warsztat motocyklowy. 20247

**MOTOCYKL** „Zündapp” 600 cm. stan b. dobry do sprzedania Rzgowska 4 sklep. 20250

**MOTOCYKL** DKW nowego typu sprzedam. Sienkiewicza 53 — 12. 20262

**ODNAJMĘ** gabinet dentystyczny. Wiadomość: tel. 260-20. 20384

**MOTOCYKL** DKW 200 z papierami, stan dobry natychmiast sprzedam. Stef. Jaracza 14 m. 8, tel. 184-12. 20163

**MOTOCYKL** BMW 750 cm. z koszem i z papierami do sprzedania. Piotrkowska 154, tel. 159-13. J. Piotrowski. 18910

**MOTOCYKL** Zündapp 500 cm. na kardam oraz 200 cm. Adie 125 cm. sprzedamy. Łódź, ul. Pabianicka 208. 20261

**MEBLE** sypialnia, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 18639

**NAJKORZYŚNIEJ** kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścione, obrączki, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 18638

**CITROEN** 4 cylindrowy sportowy, jak nowy, obejrzę. Hotel Centrala, Traugutta w Piątek od 12 do soboty 12. 20258

**ŁÓJ** topiony, lanoline, wazelinę, mentol, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi „ENOLA” Łódź, Napłótkowskiego 24 tel. 177-00. 18050

**POLECAMY** w dużym wyborze płyty gramofonowe muzyki tanecznej i poważnej oraz skupujemy płyty nawet polcmane. 6-go Sierpnia 23. 19593

**FOTOAPARATY** — mikroskopy — niwelatory — epidiaskopy — sztopery — zakupuje — sprzedaje — D/H Świtezianka Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 19373

**SILNIKI** elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabiarki, artykuły techniczne, kupi sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

**KUPIĘ** większą ilość igitel i platynek do maszyny dziewiarskiej na 34 fajny. Zgłoszenia: F-ma EKO, Łódź, ul. Stalina 35, tel. 143-91. 20094

**GAZE** jedwabną i przybory myląskie poleca M. Wiktorowicz, Południowa 21. 212-19. 19966

**PAPIER** maszynowy, szybko schnący, przebitkowy, kreślarski, szkicowy, wszelkie artykuły biurowe poleca po cenach hurtowych: „Składnica Biurowa”, Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. 19509

**KUPIJĘ** drut nawojowy ul. M. Stalina 11, telefon 151-34. 20234

**SPRZEDAM** motocykl DKW dwusettek na chodzie, Piotrkowska 275 — 9. tel. 114-05. 20567

**WILK** owczarek do sprzedania, Wiadomość: Jaracza 14 — 27. 20508

**SPRZEDAM** harmonię pianową, 120 basów, 2 rejestry, Kopczyńskiego 6 — 1. 20509

**SWETROWA** maszyną okazynie sprzedam ósemkę długą, Siadowa 18 — 13. 20510

**SPRZEDAM** motocykl setkę. Południowa 31, Pawlik. 20511

**MOTOCYKL** „Zündapp”, 500 2 cylindrowy, na kardam, w dobrym stanie sprzedam. Legionów 17 — 23. 20512

**OKAZYJNIE** sprzedam wagę ciężarową 150 kg wodniarke kuchenną, zielony garnitur męski przedwojenny, sztuka materiału kałesonowego przedwojennego. Szara 3 — 8. 20513

**SPRZEDAM** dwie wagi uchyłne oraz kosę bufetową National ul. Gazowa 5, Pawlikiewicz. 20514

**RADIO** super z okłem sprzedam. Lipowa 27 m. 13. 20515

**MOTOCYKL** DKW 300 cm. tanio sprzedam Piotrkowska 115 warsztat po czwartej. 20516

**2 KOMPLETY** puchowych kolder i poduszki i gotunek nątychmiast kupię. Zgłoszenia kierować do administracji sub. „18”. 20517

**WALIZKI** — praktyczne — ładne (duży wybór) po cenach konkurencyjnych. Dla sklepów i pracujących specjalny rabat. Reperacja walizek — szybko i dokładnie. Poleca firmo H. Sokółowski, pracownia walizek, ulica Kilińskiego 86. 20518

**PLAC** w śródmieściu sprzedam. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. 20519

**NATYCHMIAST** kupimy dom, plac, lub wille. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 13, 16 — 18. 20520

**SALE** fabryczne, dawne tkaninie oddam w dzierżawę. Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 13, 16 — 18. 20521

**OGRODNICZO** — rolną nieruchomość z dobrą komunikacją sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 13, 16 — 18. 20522

**SPRZEDAM** auto osobowe marki Opel Super. Plac Wolności 3/5. 20523

**SPRZEDAM** bilard (grzybek). Wiadomość: Wojska Polskiego 114 sklep. 20555

**MOTOCYKL** amatorski sportowy NSU 350, czterotakt, górnosaworowy sprzedam, Warsztaty samochodowe, Staniewicz, Południowa 36. 20556

**SPRZEDAM** włoski akordeon 120 bas. Przedziałniana 55 — 10, Krzysztopolski. 20557

## Różne

**NALEŻY** zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania daje „WILEŃSCY FRYZJERZY” ul. Próchnika Nr 11 (dawnej Zawadzka).

**OWOCNARNE** odstąpię z powodu choroby. Oferty dla „J. K.”. 20309

**NAPRAWIA** bez śladu, wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, jedynie Tkanina sztuczna. Łódź, Śródmiejska 23 — 2. 20421

**FOTOGRAFIE** artystyczne, legitymacyjne, techniczne i t. p. wykonuje SOLIDNIE, Foto-Atelier „ARS”, Piotrkowska 117. 19483

**PLISOWANIE** zwykle i solejki, obciążanie guzików. Na życzenie przykrawanie solejki na miejscu. Południowa 23 parter. 18643

**GWARANTOWANA** trwała ondulacja i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław” Kilińskiego 199. 18222

**ARTYSTYCZNE** tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolnowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 18918

**Zdjęcia legitymacyjne** — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

**ZGINAŁ** piesek żółty, nieduży, chudy, krótko szersz, biała łotka na szyi. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Szosa Zgierska 196, Malicki, Radogoszcz. 20272

**PRZYBLAKAŁ** się ciemno brązowy, puszysty. Do odebrania: Bednarska 12 — 4. 20554

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk czarny do odebrania: Kilińskiego 211 — 14. 20533

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI  
D-015943

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.  
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca  
„EXPRESS ILLUSTRACYJNY”